Nr 566. **Kraków, Wtorek 12 Grudnia 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	[illegible]	16	8	2 k 70 h.
z dwurazową	38	19	9 k 50 h.	3 k 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiedka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zabór Chełmszczyzny.

Manifestacya Rady m. Krakowa.

Kraków, 12 grudnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady m. Krakowa, które zagaił wiceprezydent Szarski. Gdy przewodniczący zaznaczył, w jakim celu zgromadziła się Rada, członkowie jej powstali z miejsc. Dr Szarski przedstawił do uchwalenia następującą rezolucyę:

„Naród nasz, pozbawiony samodzielności politycznej, wystawiony jest na ciosy i prześladowania, mające na celu podcięcie jego żywotności i unicestwienie egzystencyi, a tego rodzaju niesprawiedliwość ma być i obecnie dokonaną na naszym organizmie narodowym.

„Ziemia Chełmska wchodziła od wieków w skład państwa polskiego, a nawet po rozbiorze zostaje w ścisłym prawno-państwowym związku z Królestwem Polskiem. Obecny zamiar wydzielenia Chełmszczyzny z tego związku jest nowym zamachem na nasze prawa historyczne i nowym środkiem ucisku, zmierzającym do wynarodowienia. Zamach ten dotknął boleśnie cały naród polski, przedewszystkiem zaś ludność, zamieszkującą ziemię Chełmską, która walkami za wiarę i Ojczyznę stwierdziła swą przynależność do Polski i Królestwa Polskiego.

„Ten zamiar rządu rosyjskiego sprzeciwia się nawet postanowieniom wiedeńskiego kongresu, przez które trzy państwa przyjęły wobec siebie i wobec Europy obowiązek uszanowania stanu rzeczy, stworzonego wówczas przez nie co do spraw polskich. Nowy ten gwałt, na naszych prawach popełnić się mający, przejmuje nas niezmiernym bólem, wywołującym z głębi serca słowa protestu.

„Przyłączając się tedy do głosów oburzenia, podnoszących się ze wszystkich ziem polskich i w przekonaniu, że rządy interesowane, jako stróże prawa i sprawiedliwości, winny w tej sprawie spełnić swój obowiązek, Rada miasta Krakowa uchwala zwrócić się do Koła polskiego z pełnem zaufaniem, że podjęta przezeń w tej sprawie akcya odpowie doniosłości i znaczeniu chwili".

Rezolucyę uchwalono i wśród poważnego nastroju posiedzenie zamknięto.

Manifestacya Rady m. Lwowa.

(Telefonem).

Lwów, 12 grudnia.

Wczoraj już przed godz. 6 wieczorem obie galerye sali posiedzeń Rady miasta zapełniły się szczelnie głównie młodzieżą i paniami. — Radni przybyli na to uroczyste manifestacyjne posiedzenie w sprawie chełmskiej w uroczystych strojach w bardzo licznym komplecie. — O godz. 6 zabrał głos prezydent Neuman, który przemówił w te słowa:

Przemówienie prezydenta.

„Zebraliśmy się na nadzwyczajne posiedzenie Rady stolicy kraju naszego, aby uroczyście zaprotestować przed całym światem przeciw nowemu zamachowi na żywe ciało naszej Ojczyzny, z której chcą wykroić drogą dla nas Chełmszczyznę, uświęconą krwią tylu męczenników, mimo że całość i nierozerwalność Królestwa Polskiego zagwarantowana jest traktatem wiedeńskim. Zmusza nas do tego wystąpienia fakt, że nie poczuwają się do obowiązku postawienia skutecznego weta państwa, które całość Królestwa Polskiego zagwarantowały i że niestety nie rozporządzamy dziś innemi środkami dla zabrania głosu.

Przez całe społeczeństwo polskie idzie krzyk bólu i oburzenia, a stołeczne miasto nasze, dawniejsza obrona Rzeczypospolitej na Wschodzie, pierwsze staje do protestu przeciw nowemu bezprawiu i gwałtowi. Głos, jaki podniesie reprezentacya miasta Lwowa, niech będzie poważny i uroczysty, ale zarazem tak mocny, aby obudził dyplomatyczne sumienie Europy i aby posłom polskim w Dumie rosyjskiej, którzy dziś właśnie walczą o nasze prawa i zmagają się z gwałtem i bezprawiem rosyjskiem, dodać tę siłę, jaką daje poczucie, że za nimi stoi całe społeczeństwo polskie".

Mowa del. Riedla.

Następnie zabrał głos delegat Riedel, który powiedział:

„Z upoważnienia i za jednomyślną zgodą wszystkich stronnictw i klubów Rady miasta Lwowa, zabieram głos, by wypowiedzieć żal i oburzenie z powodu tego niebywałego aktu bezprawia i przemocy, równającej się nowemu rozbiorowi Polski.— Nowy ten gwałt, to akt zemsty rządu moskiewskiego za przejście na katolicyzm 200.000 byłych unitów po ogłoszeniu aktu tolerancyjnego. Zrodzeni w niewoli, okuci w powicia, słabi, na trzy części granicznemi słupami podzieleni, nie możemy na planowane bezprawie odpowiedzieć tak, jakby jedynie należało. Nie mając środków narodu wolnego, musimy do ostateczności wyzyskać stanowisko, które naród i kraj nasz posiada w Austryi. Miasto Lwów potępia i protestuje przeciw projektowi caratu. Reprezentacya miasta Lwowa, łącząc się z nieszczęśliwymi w tem uczuciu, zechce uchwalić następującą rezolucyę:

Rezolucya.

Dokonywa się pod zaborem rosyjskim nowy niebywały fakt bezprawia i przemocy, równający się nowemu rozbiorowi Ojczyzny. Na co nie ważył się carat i rząd czynowniczy, spełnić ma narodowa, konstytucyjna reprezentacya Rosyi. Cios, wymierzony w samo serce, ma zniszczyć ustrój społeczny, wiekową kulturę, język i religię olbrzymiej części Królestwa Polskiego, godzi w podstawę narodowego bytu i przyszłość Polski, niesie zatratę części narodu, złączonego z nami nierozerwalną Unią lubelską. Duma rosyjska przekreśliła międzynarodowe traktaty.

Zebrana na nadzwyczajnem posiedzeniu Rada stolicy kraju, odczuwa ten cios, jakby wymierzony we własne serce i na ten akt bezprawia i gwałtu odpowiada aktem bezwzględnej i bezgranicznej solidarności narodowej. Śląc zrozpaczonym gorące wyrazy miłości i współczucia, wyraża niezachwianą wiarę w moc narodowego wytrwania, wydobycia nowych sił z narodowej głębi w oporze i walce, w potęgę solidarności narodu. Rada m. Lwowa nie wątpi, że reprezentacya naszego narodu w Radzie korony i w Radzie państwa uczyniła i uczyni wszystko, gdzie i jak należy, aby spowodować odpowiednie kroki i akty mocarstwowego wpływu państwa, którego olbrzymią część stanowi dzielnica polska, które rozumieć musi wspólność interesów z wielkim narodem sąsiednim poważnie znów zagrożonym, które widzieć też musi w podarciu podpisanego i wspólnie zagwarantowanego traktatu poważne i dla siebie niebezpieczeństwo. Rada m. Lwowa nie wątpi, że posłowie stolicy kraju do parlamentu wiedeńskiego spełnią swój narodowy obowiązek.

Rezolucya, której Rada wysłuchała stojąc, wywołała długie niemilknące oklaski, które powtórzyły się też na galeryi. Prezydent oświadczył, że rezolucyę uchwalono jednomyślnie przez aklamacyę i zamknął posiedzenie.

Demonstracye we Lwowie.

Lwów, 12 grudnia.

Walki z policyą.

Wczoraj wieczorem powtórzyły się tu demonstracye uliczne z powodu sprawy chełmskiej. O godz. 7 wiecz. zebrało się pod pomnikiem Mickiewicza około 200 młodych ludzi, którzy po odśpiewaniu szeregu pieśni i wysłuchaniu kilku mów, ruszyli w ul. Kopernika, a stamtąd przez pasaż Mikolascha na ul. Sienkiewicza, a następnie na plac Dąbrowskiego, gdzie mieści się redakcya „Przykarp. Rusi", organu galicyjskich rusofilów, który wobec sprawy chełmskiej zajął podobnie ohydne stanowisko, jak petersburskie „Now. Wremja". Demonstranci obrzucili gmach redakcyi gradem kamieni i powybijali w niej okna. Przed redakcyą stało kilku policyantów i agentów. **Policyanci dobyli szabel i rzuciwszy się w tłum zaczęli płazować.**

Młodzież chwilowo cofnęła się na skwer. W tej chwili rzucono między policyantów żabkę, która eksplodowała z ogromnym hukiem. Młodzież rzuciła się z impetem naprzód. Policyanci ustawili się przed wejściem do gmachu. Tymczasem demonstranci zaczęli ponownie obrzucać redakcyę kamieniami. Wybito mnóstwo szyb. Bombardowanie trwało kilkanaście minut, policyanci byli bezradni.

Na placu zebrało się mnóstwo ludzi, którzy przypatrywali się tym zajściom. Wkońcu demonstranci się roseszli. Do większych zajść nie przyszło.

Lwów, 12 grudnia.

Po demonstracyi przed redakcyą „Prikarpackiej Rusi", zebrali się manifestanci na ulicy Leona Sapiehy; do nich przyłączyli się przechodnie, tak, że tłum urósł do 1000 głów. Usiłowano ze wszystkich stron dostać się przed konsulat rosyjski. — Policya przeszkodziła temu, **posługując się szarżą konną policyantów i wkroczeniem pieszej policyi z białą bronią w ręku.**

Aresztowano 3 demonstrantów, którzy odstawieni będą do sądu karnego pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego.

Uchwały młodzieży.

(Telegr. „N. Reformy").

Leoben, 12 grudnia.

Wczoraj odbył się tu wiec młodzieży akademickiej polskiej, chorwackiej, serbskiej, słowieńskiej i czeskiej — protestujący przeciwko wniesionemu do Dumy projektowi wyodrębnienia Chełmszczyzny. Uchwalono wysłać ostre protestujące rezolucye na ręce parlamentarnych kół polskich w Petersburgu i Wiedniu.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano pismo sądu obwodowego w Cieszynie o wydanie p. Regera, obwinionego o zbrodnię z § 64 u. k.

Pos. Jedynak zgłosił wniosek o zniesienie loteryi liczbowej.

Nastąpiło dalsze II czytanie prowizoryum budżetowego.

Pos. Schoepfer przedstawia życzenia zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego.

Dalej przemawiał poseł Łahodyński, następnie poseł Wityk. (Mowy ich podajemy w artykule p. t. „Polacy i Rusini". Przyp. red.)

Drożyzna mięsa. — Sądownictwo w Galicyi.

Pos. Potoczek omawiał stosunki ludności wiejskiej w Galicyi. Głównym powodem drożyzny mięsa jest sposób stosowania przepisów weterynaryjnych z okazyi pryszczycy. W Galicyi w ciągu lata i jesieni b. r. z tego powodu targi bydła w 60 powiatach były zamknięte, więc nic dziwnego, że ceny bydła idą w górę. Zaraza ta nie jest tak niebezpieczna, jak twierdzą weterynarze, jest to niewinna choroba, jak katar u ludzi, a bydło szybko przychodzi po niej do zdrowia. Galicya ma tak wielką ilość bydła i świń, że mogłaby zaopatrzyć całą monarchię w mięso, gdyby nie błędne zarządzenia policyi weterynaryjnej z powodu pryszczycy.

Omawia potem braki w sądownictwie, dające się odczuwać zwłaszcza ludności wiejskiej w Galicyi. Przy zaprowadzaniu nowej procedury cywilnej zapowiadano, że sprawy będą się toczyły szybko i łacno, tymczasem stało się inaczej: procesy trwają latami, a adwokaci każą sobie dwa razy tyle płacić, co dawniej.

Na tem obrady przerwano.

Rządy § 14-go?

Na końcu posiedzenia p. Heilinger w zapytaniu do prezydenta zaznacza, że obiega pogłoska, jakoby prezydent ministrów miał zamiar odroczyć Izbę już 16 grudnia po wyborze delegacyi. Powodem tego ma być, że prowizoryum budżetowe zakwestyonowane zostało wskutek ostrych ataków w komisyi budżetowej Izby panów przeciw sytuacyi finansowo-politycznej. Aby więc ujść klęski w Izbie panów, hr. Stürgkh zamierza przygotować rządy § 14-go. Mowca pyta przewodniczącego, czy zechce poprosić prezydenta ministrów o danie Izbie natychmiast wyjaśnień.

Wiceprez. Romańczuk odsyła pytającego na drogę interpelacyi do prezydenta ministrów.

Posiedzenie skończyło się o godz. 9·15 wiecz. Następne dziś o 11 rano.

Koło polskie.

Wiedeń. We środę odbędzie się posiedzenie Koła polskiego.

Polacy a Rusini.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów wygłosił ruski poseł Łahodyński podczas dyskusyi budżetowej mowę, w której skreślił stosunki polsko-ruskie w Galicyi i szanse ugody. W tej sprawie mówił także pos. Wityk. Przytaczamy obie mowy poniżej:

Pos. Łahodyński krytykuje stanowisko rządu, który dąży do § 14. Hr. Stürgkh, jako arystokrata i reakcyonista, z pewnością dołoży wszelkich starań, aby zabić wszystkie demokratyczne i postępowe dążenia. Radykalni Rusini nie mogą wobec tego rządu zająć innego stanowiska, jak opozycyjne. Mowca wskazuje, że w nieparlamentarnym i bezpartyjnym gabinecie zasiadają dwaj polscy parlamentarzyści, którzy uchodzą za specyalnych mężów zaufania Koła polskiego; mowca krytykuje rozdział tek ministeryalnych i zaznacza, że w gabinecie zasiadają ludzie, którzy tylko mogą wzbudzać obawę u Rusinów. Wobec zapewnień dra Bilińskiego, że Polacy mają gorącą chęć zawarcia z Rusinami ugody, któraby jeszcze w bieżącym roku przyszła do skutku, radykalni Rusini oświadczają, że są za rzeczywistą ugodą, zawierającą zasady stanowienia każdego narodu o sobie i narodowej autonomii na wszystkich polach życia publicznego. Niema jednak mowy o tem, aby po stronie polskiej były warunki do takiej ugody. Polscy politycy uważają prześladowanie (?!) Rusinów za stan posiadania narodowego i wszelkiemi środkami dążą do utrzymania polskiego charakteru ruskiej części Galicyi. Na pozór tylko szowiniści wszechpolscy występują przeciw Rusinom i głoszą, że namiestnik uwzględnia interesy Ukraińców. Ale różnica między Wszechpolakami a innemi stronnictwami polskiemi leży w tem, że Wszechpolacy mają odwagę otwarcie mówić, co myślą, a inne polskie stronnictwa ze względów taktycznych co innego głoszą, a co innego czynią. Dr Bobrzyński, co prawda, nie żywi sympatyi dla Wszechpolaków i z powodu tego przy ostatnich wyborach do parlamentu ponieśli oni klęskę we wschodniej części kraju, ale fakt ten dowodzi tylko, że namiestnik dlatego z nimi nie sympatyzuje, bo nie jest mu na rękę ich otwartość. Rusini wolą mieć do czynienia z otwartym wrogiem, niż z takim, który, kryjąc się poza słodkie słowa, wabi do zasadzki.

System dra Bobrzyńskiego różni się od poprzednika jego tylko tem, że nad umocnieniem hegemonii polskiej nad narodem ukraińskim, pracuje bardzo ostrożnie.

Co do sejmowej reformy wyborczej, Polacy mieliby sposobność okazać swoją dobrą wolę, gdyby załatwiono ją za obustronnem porozumieniem; byłby to ważny krok w ugodzie. Ale po tem, co zaszło, nie ma nadziei, aby doszło do kompromisu. Pod naporem obstrukcyi ukraińskiej, wszystkie stronnictwa polskie zgodziły się na program, który nie uwzględniał ani jednego z postulatów ruskich. Elaborat ten, którym zapieczętowano ujarzmienie Ukraińców, przedstawiło Koło jako pierwszy substrat dla konferencyi. Jest to wyzwanie, przeciwko któremu Ukraińcy jak najostrzej wystąpią. Rząd hr. Stuergkha łączy się z Polakami, wobec tego mowca, jak w swoim czasie przy dyskusyi nad powszechnem prawem głosowania hr. Stuergh, ponad głowę austryackiego rządu, zwraca się do ministra domu cesarskiego i spraw zagranicznych w celu usunięcia niebezpieczeństwa, grożącego Ukraińcom. Gdyby okrzyk ten całego ludu nie został wysłuchany, lud ten musiałby zastanowić się nad swojem stanowiskiem wobec państwa i czego ma oczekiwać w tem państwie. Przeciwko temu niebezpieczeństwu bronić się nakazuje instynkt samozachowawczy.

Pos. Wityk omawia znany interwiew dra Kramarza i zaznacza że Kramarz podjudza rząd rosyjski przeciw ruchowi ukraińskiemu i domaga się od Austryi i Polaków zgniecenia ukraińskiej rewolucyi. Kramarz przedstawił się jako adwokat interesów rosyjskich w Austryi. Mowca cytuje pogłoskę, jakoby „Narodni Listy" otrzymywały od rządu rosyjskiego 3000 rubli rocznej subwencyi i nie chce dochodzić w tym kierunku prawdy; sądzi, że treść interviewu jest charakterystyczną dla polityki Kramarza. Rząd nic nie czyni dla ukrócenia ruchu rusofilskiego w Galicyi, nie wypełnia postulatów ukraińskich (uniwersytet ruski we Lwowie). Omówiwszy stosunki szkolnictwa, omawiał sprawę sejmowej reformy wyborczej, a następnie sprawę emigracyi.

Polepszenie płac kolejarzy.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 grudnia.

Między wielkimi stronnictwami przyszło wczoraj do porozumienia w tym kierunku, aby 15 b. m. rozpoczęły się w parlamencie obrady nad sprawozdaniem komisyi co do polepszenia płac kolejarzy. Postanowiono, aby dyskusya nad tem sprawozdaniem była krótka, tak, aby umożliwić załatwienie tej sprawy jeszcze przed świętami.

Prowizoryum budżetowe.

(Telefonem.)

Wieden, 12 grudnia.

Izba panów została zwołana na 20 b. m. na posiedzenie dla załatwienia prowizoryum budżetowego, które do tej pory będzie uchwalone w Izbie posłów. Dziś zbiera się konwent seniorów Izby posłów celem uchwalenia programu prac Izby po załatwieniu prowizoryum budżetowego, co — jak się spodziewają — nastąpi we czwartek. Dziś ma też w Izbie posłów przemawiać minister skarbu Zaleski.

Onegdaj był hr. Stuergkh na posłuchaniu u cesarza, któremu zdał sprawę z sytuacyi politycznej.

O fakultet włoski.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 grudnia.

Największe trudności w obecnej sytuacyi politycznej wywołuje sprawa uniwersytetu włoskiego, albowiem Niemcy nie chcą odstąpić od obstrukcyi w komisyi budżetowej przeciw dotyczącej ustawie. Przewodniczący tej komisyi pos. Korytowski prowadził wczoraj przez cały dzień różne pertraktacye, dotąd jednak bez skutku. Co chwila wyłaniają się nowe projekty, co chwila wymieniają coraz to inne miejscowości, jako siedzibę fakultetu włoskiego. Oprócz Trydentu i Capo d'Istria wymieniano wczoraj Pragę, a nawet Kraków.

Z Pragi donoszą, że niektóre dzienniki czeskie sprawę utworzenia fakultetu włoskiego w Pradze traktują poważnie i twierdzą nawet, że toczą się poufne rokowania rządu z pewnem konsorcyum w sprawie nabycia gruntów pod budowę gmachu na pomieszczenie fakultetu. W kołach politycznych jednak nie traktują tej propozycyi poważnie, a i Włosi sprzeciwiają się temu energicznie, radykali niemieccy zaś nie chcą nawet za tym wnioskiem głosować.

Niemcy przeciw Włochom.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 grudnia.

„N. Fr. Presse" zwraca dziś ponownie uwagę na fałszywą politykę Niemców, którzy odpychają Włochów, najpewniejszych dotąd swoich sojuszników i na podstawie historyi parlamentu austryackiego dowodzi, że Niemcy bez sojuszu z Włochami nie mogą odgrywać w parlamencie dawniejszej roli. Mimo to Związek niemiecki jest dla Włochów nieprzychylnie usposobiony, o czem świadczy interpelacya pos. Langenhahna do ministra obrony krajowej, w której interpelant prosi o usunięcie istniejącego obecnie stanu, iż włoska straż skarbowa, która, podług regulaminu, jest częścią armii włoskiej, urzęduje stale w granicznych fortach austryackich, jak Riva, Ala, Torbola itd. Włoscy strażnicy skarbowi są według regulaminu zobowiązani donosić o wszystkiem, co tylko spostrzegą i dowiedzą się. Interpelacya żąda natychmiastowego usunięcia włoskich strażników skarbowych z terytoryum austryackiego.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy").

Konstantynopol. Sułtan przeznaczył 3000 funtów dla rodzin rannych i poległych w Tripolisie.

Z pola walki.

Berlin. Z Aleksandryi donoszą: Turcy zamierzają przejść do energicznej ofenzywy w Cyrenajce pod dowództwem Enver beja, który wydał do wszystkich wyznawców Islamu w północnej Afryce proklamacyę, wzywającą ich do walki przeciw Włochom. Enver bej przeprowadził inspekcyę fortów w Bengazi i Dernie.

Kostantynopol. „Jeni Gazeta" donosi z Tripolisu: Szczepy Tibo i Tuarek sformowały oddziały ochotnicze, które podejmą wymarsze ku wybrzeżom.

Pośrednictwo pokojowe.

Konstantynopol. „Jeni Gazeta" notuje pogłoskę, jakoby Francya miała podjąć interwencyę w sprawie włosko-tureckiej o zawieszenie broni. Panuje przekonanie, że Porta odrzuci pośrednictwo bo byłoby ono w obecnej chwili szkodliwe.

Wydalania Włochów.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że rząd postanowił wydalić Włochów z miast ufortyfikowanych nad morzem Adryatyckiem i wysp Archipelagu. Nie chodzi tu o całkowite wydalenie, lecz wysłanie do innych miast.

Sojusz czy umowa.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. Nawiązując do mowy ministra wojny Haldane'a, który oświadczył się za przyjaźnią między Anglią a Niemcami, oświadczają półurzędowe „Daily Nevs", że minister kilkakrotnie wspomniał o sojuszu anglo-rosyjskim. Być może, że był to tylko łapsus; możemy w każdym razie zapewnić — powiada ten dziennik — że **między Anglią a Rosyą niema żadnego sojuszu,** istnieje tylko **umowa co do Azyi centralnej.**

Inne dzienniki przypuszczają, że Haldane nie mylił się i że być może, że między Rosyą a Anglią toczą się faktycznie jakieś poważne rokowania.

Konflikt francusko-hiszpański.

(Telegr. „N. Reformy".)

Paryż. „Pet. Parisien" dowiaduje się z Madrytu, że prezydent ministrów Canalejas **odrzuci na dzisiejszej Radzie ministrów propozycye Francyi co do ugody marokańskiej, gdyż** sprzeciwia się ona godności Hiszpanii. — **Jak** wiadomo, Francya żąda, aby Hiszpania odstąpiła Francyi swe posiadłości północno-marokańskie i oddała jej protektorat nad niemi.

Walki Turków z Bułgarami.

(Telegr. „N. Reformy").

Konstantynopol. Ministerstwo wojny otrzymało depeszę o zatargu granicznym turecko-bułgarskim.

Konstantynopol. Depesza donosi szczegóły o zajściach w Usztueb. Depesza konstatuje, że muzułmanie po eksplozyi w moszei napadli na Bułgarów; 20 Bułgarów zabitych, 150 ciężko rannych. Po interwencyi wojsko zapobiegło dalszemu rozlewowi krwi. Zaniepokojenie wśród Bułgarów wielkie. Bazary i szkoły bułgarskie zamknięte.

Morderstwo na tle politycznem.

(Telegr. „N. Reformy").

Metz. Ubiegłej nocy oboista 130 pułku piechoty Marsch rozpoczął kłótnię z przewodniczącym rozwiązanego Towarzystwa „Lorraine Sportive", Samain'em. Jeden z towarzyszy Samain'a przyskoczył do Marscha i **przyłożywszy mu rewolwer do ucha, wystrzelił.** Marsch padł trupem na miejscu. Samain'a i jego brata aresztowano. Poszukiwają jeszcze trzech towarzyszy Samain'a.

Metz. Oprócz Samaine aresztowano jeszcze kilka osób. Jeden z nich Martin przyznaje, że strzelał, ale tylko w powietrze.

Sprawa Persyi.

(Tel. „N. Reformy").

Paryż. Dzienniki przypuszczają, że konflikt rosyjsko-perski będzie pokojowo załatwiony, albowiem Rosya nie może ryzykować faktycznego wkroczenia wojsk swoich do Persyi, gdyż wywołałoby to nadzwyczajne komplikacye.

Turcy w Persyi.

Paryż. „N. Y. Herald" donosi z Teheranu: 5000 Turków przekroczyło granicę perską koło Salmas. Turcy chcą tak długo tam się zatrzymać, dopóki wojska rosyjskie nie opuszczą granic Persyi.

W obronie islamu.

Konstantynopol. Proklamacya perskiego duchownego naczelnego wskazuje na atak włoski na Tripolis, rosyjsko-angielskie sprawy w Persyi i podnosi, że jest to dążenie do zniszczenia islamu. Proklamacya wzywa do obrony islamu.

Telegramy

z dnia 12 grudnia.

Oferty na budowę kanału Kraków—Śląsk.

Wiedeń. Wczoraj odbyły się tu poufne narady w sprawie ofert, wniesionych na budowę kanału od Krakowa do granicy śląskiej.

O ile Niemcy się nie będą zbroić...

Londyn. „Daily Nevs" donosi, że admiralicya prawdopodobnie nie przedłoży nowych żądań flotowych, o ile rząd niemiecki nie zmieni planu flotowego.

Kolej ze Skutari do Prizrent.

Konstantynopol. Rząd projektuje budowę dro-

gi ze Skutari do Prizrent kosztem 40.000 funtów szterlingów.

Bomby na szynach.

Konstantynopol. Na linii kolejowej Salonika-Ueskueb znaleziono dwie bomby, które jeszcze na czas usunięto przed nadejściem pociągu.

W Monasterze aresztowano kobietę, u której znaleziono dwie bomby.

O niezawisłość Krety.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Kanei: Z rozporządzenia konsulów mocarstw opiekuńczych wszystkie Towarzystwa okrętowe otrzymały polecenie, aby nie przyjmowały, jako pasażerów, posłów kreteńskich, chcących się udać do Grecyi. Mają one przedkładać konsulom listy pasażerskie.

Zawieszenie broni.

Hankau. Zawieszenie broni zostało przedłużone na dni 15.

Szangai. Wedle telegramu Linankinga, obie strony zgodziły się na Hankau, jako na miejsce rokowań.

Szangai. Zastępcy prowincyj chińskich oświadczają, że nie udzielą gwarancyj za pożyczki zagraniczne, zaciągnięte w Pekinie.

Miejska reforma wyborcza.

Kraków, 12 grudnia.

Pod przewodnictwem posła dra Bandrowskiego odbyło się wczoraj wieczór po posiedzeniu Rady miejskiej w sprawie chełmskiej, posiedzenie komisyi statutowej w kwestyi obrad nad projektem miejskiej reformy wyborczej.

Na wstępie podał radca Baudrowski do wiadomości, że zjawiła się u niego deputacya kobiet z żądaniem przyznania kobietom dalej idącego prawa wyborczego do gminy i zapowiedziała wniesienie w tym kierunku petycyi do Rady miejskiej.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad kwestyą biernego prawa wyborczego.

Radca dr Ignacy Landau postawił wniosek, aby prawo wyborcze bierne przyznać wszystkim osobom, posiadającym czynne prawo wyborcze, o ile ukończyły trzydziesty rok życia.

Na wniosek przewodniczącego wzięto za podstawę dyskusyi postanowienie teraźniejszej ordynacyi wyborczej, wedle której wybieralnym jest każdy mężczyzna, mający lat 30 i posiadający czynne prawo wyborcze, z wykluczeniem osób, karanych za przestępstwa z chęci zysku, osób mających spór z gminą tak imieniem własnem i jako pełnomocnicy stron, wreszcie osób, pozostających z gminą w stosunku dzierżawnym.

Ks. dr Caputa domagał się, by bierne prawo wyborcze przyznać tylko tym osobom, które przynajmniej od pięciu lub sześciu lat w gminie są osiadłe.

Przeciw wnioskowi temu przemawiał radca dr Doboszyński, podnosząc, że wniosek ten byłby wymierzony głównie przeciw urzędnikom, którzy nie zawsze tak długo w gminie przebywają.

Mowca występuje w obronie wolności wyborców, których takiemi postanowieniami nie należy ograniczać. Żądał również, aby w nowym statucie opuszczono dotychczasowe postanowienie, że prawa wybieralności pozbawione są te osoby, które z gminą mają spór, gdyż przy obecnych rozgałęzionych funkcyach gospodarczych gminy, występującej w coraz innym charakterze przedsiębiorcy przemysłowego, często może zajść wypadek, że mieszkaniec Krakowa popaść może z powodu słusznych roszczeń wobec gminy w proces z gminą, co na jego prawo polityczne wpływać nie powinno.

Wobec brzmienia tego postanowienia w dzisiejszej ordynacyi traciłby obywatel prawo wybieralności nawet w tym wypadku, gdyby nie on gminę, ale gmina jego zapozwała. W ten sposób możnaby się pozbyć z Rady miejskiej radnego niewygodnego. Mowca nie może się dopatrzeć racyi tego przepisu, bo przecież rozstrzygnienie sporu należy do sądu. Bywają procesy konieczne, mające na celu proste ustalenie stosunków prawnych, często bez szkody dla strony pozwanej.

Wobec twierdzenia poprzedniego mowcy, że wniosek ks. Caputy godzi w urzędników, cofnął tenże swój wniosek, który jednak podjęty został przez r. Porębskiego. Wniosek ten zwalczali radcy: Biskupski, prof. dr Julian Nowak, dr Ignacy Landau, dr Maryan Starzewski, dr Rafał Landau; popierali zaś radca Jan Kanty Federowicz i Kosobucki, który zauważył, że więcej jeszcze od urzędników przemysłowcy zmieniają swoje zamieszkanie.

Wniosek ponowny radcy Pająka, aby wykluczyć od biernego prawa wyborczego tych, którzy nieruchomości sprzedają wrogom, dalej tych, którzy sprowadzają towary z zagranicy ze szkodą tutejszego przemysłu, jako nie dający się ustawodawczo ująć, nie znalazł z żadnej strony poparcia. Mowca zastrzegł sobie reasumcyę wniosku przy dalszych obradach.

Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono, że

1) prawo wyborcze bierne posiadać ma każdy własnowolny mężczyzna, który w dniu wyborów ukończył 30 rok życia;

2) 9 głosami przeciw 8 nie przyjęto wniosku radcy Porębskiego co do pięcioletniego osiedlenia w Krakowie, wobec czego do biernego prawa wyborczego wymaganem jest tylko osiedlenie trzechletnie, gdyż trzechletnie zamieszkanie w Krakowie jest warunkiem czynnego prawa wyborczego, a czynne prawo wyborcze jest warunkiem wybieralności.

Wiceprezydent dr Szarski poruszył myśl, żeby Radzie miejskiej zostawić wolność dyspensowania wybranego radcy od warunku dłuższego zamieszkania, która to myśl nie znalazła zwolenników.

Dalszy ciąg dyskusyi nad powodami, wykluczającymi od biernego prawa wyborczego, i prawdopodobnie ukończenie już dyskusyi nad tą częścią statutu miejskiego, która dotyczy ordynacyi wyborczej do gminy, nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Kronika.

Kraków, wtorek 12 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Aleksandra i Dyonizyi m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 31; zachód o godz. 3 m. 36; długość dnia godzin 8 min. 05.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, czasem opady, trochę cieplej, południowo-zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Oficer gwardyi".

Wieczór ku uczczeniu Trzech Wieszczów, urządzony staraniem uczniów VII. kl. gimnazyum V. w sali Klubu pocztowego (ul. Lubicz l. 5) o godz. 7 wieczorem.

Posiedzenie Towarzystwa technicznego, tudzież odczyt prof. Rakowicza: „O potrzebie planu regulacyjnego dla Zakopanego" w lokalu przy ul. Straszewskiego l. 28, II. p. o godz. 7 wieczorem.

Koncert Casalsa w starym teatrze o godz. 7 m. 30 wieczorem.

Zebranie towarzyskie Klubu angielskiego w Grand-hotelu o godz. 8 m. 30 wieczorem.

Posiedzenie budżetowe podgórskiej Rady miejskiej o godz. 6 wieczorem.

Wystawa gwiazdkowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa sztuki w Pow. Związku artystów (pałac Spiski) otwarta od godz. 9 rano do 6 wiecz. (od 4 do 6 przy oświetleniu elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Cnotliwa Zuzanna".

Deputacya Rady miejskiej na konsekracyę ks. biskupa krakowskiego w Rzymie. Po wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej w sprawie chełmskiej odbyły się poufne narady w kwestyi wysłania deputacyi Rady miejskiej do Rzymu na uroczystość konsekracyi ks. Sapiehy na biskupa krakowskiego, która się odbędzie dnia 17 b. m. Uchwalono jednomyślnie wysłać deputacyę i upoważniono prezesów klubów, dra Bandrowskiego, Jana Kantego Federowicza i dra Nowaka, ażeby łącznie z I wiceprezydentem drem Szarskim desygnowali członków deputacyi.

Posiedzenie naukowe i wyborcze krakowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się we środę dnia 13 b. m. punktualnie o godzinie 6 wieczór w Domu lekarskim. — Na porządku dziennym: 1) Dr Parturier z Paryża: „O zdrojowiskach francuskich i niemieckich. 2) Wybór zarządu na rok 1912.

Drugi odczyt z zapowiedzianego cyklu dra Sobeskiego „o psychologii twórczości" odbędzie się dzisiaj. Celem uniknięcia ścisku przy kasie będzie można nabywać bilety od godziny pół do 6 w Coll. Novum, sala nr 62.

Odczyty o Norwidzie. Staraniem „Straży Polskiej" odbędą się w lokalu „Straży" (Floryańska l. 1 I p.) dwa pierwsze odczyty p. A. E. Balickiego p. t. „Cypryan Kamil Norwid" we środę d. 13 bm. i w piątek 15 b. m. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla członków „Straży Polskiej" i gości przez nich wprowadzonych wolny.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza urządza we czwartek w lokalu przy ul. Szewskiej 16, o godz. 8 wiecz. wykład p. K. Czapińskiego: „O żywym trupie", dramacie Tołstoja. Wykład ten powinien wzbudzić szersze zainteresowanie wobec tego, że utwór Tołstoja wystawiony będzie na scenie krakowskiej.

W biurze uniw. ludowego są do nabycia reprodukcye nowszych dzieł sztuki, litografie i odlewy gipsowe codziennie między 12—1.

Loterya gwiazdkowa na cele ochronki w Podgórzu odbędzie się w sali Sokoła podgórskiego dnia 17 b. m. Komitet Pań pod przewodnictwem p. Janiny Bodnarowej, żony starosty rozwinął żywą działalność celem przysporzenia fantów i zapewnienia dobrego wyniku loteryi. Komitet ufa, że pp. kupcy, do których uproszone panie o datki się zwrócą, zechcą poprzeć starania komitetu.

W Akademii handlowej w Krakowie odbędą się egzamina prywatne z buchalteryi, korespondencyi i nauk pokrewnych w dniu 20 b. m. o godzinie 8 rano. Podania, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę, należy wnieść do dyrekcyi Akademii najpóźniej do dnia 16 bm. Do podania należy dołączyć metrykę, świadectwo szkolne i świadectwo moralności.

Kolejowa jatka z mięsem. Obok dworca kolejowego w Krakowie będzie we czwartek otwartą jatka kolejowa w której będą mogli zakupywać po zniżonych cenach mięso, wieprzowinę, wędliny i masło funkcyonaryusze kolejowi prowizoryczni i pensyoniści kolejowi za okazaniem legitymacyi kolejowej. Ceny będą następujące: za 1 kilogram mięsa wołowego I lub II jakości od 1·44 K do 1·92 K, cielęciny od 1·60 K do 1·80 K. masła kuchennego od 2·80 K do 2·90 K.

Z kroniki pogotowia ratunkowego. Robotnik Walenty Liszka, lat 30 mający, wpadł wczoraj po południu wskutek nieostrożności do piwnicy pewnego domu przy ulicy Stradomskiej, przyczem złamał sobie lewy staw barkowy. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Przy umocowywaniu szyldu na kamienicy przy ulicy Poselskiej spadł z wysokości I piętra robotnik Jan Koziarczyk, lat 36 i doznał licznych obrażeń cielesnych. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Woźnicę Franciszka Maronka kopnął wczoraj koń w ulicy Mostowej tak nieszczęśliwie, że złamał mu nogę. Odwieziono go do szpitala Bonifratrów.

Z kroniki policyjnej w Podgórzu. Policya podgórska aresztowała wczoraj Agnieszkę Mikutową, lat 63, za kradzież gęsi oraz 15-letniego Józefa Majtykę i 15-letniego Piotra Wadowskiego, nałogowych złodziei, za kradzież wędlin w sklepie p. Franciszka Żychowicza przy ulicy Kalwaryjskiej. Aresztowano również 36-letnią Agnieszkę Stępę za kradzież wiktuałów w handlu p. Piekły w Rynku podgórskim.

Kongres socyalistów. Ze Lwowa donoszą: W niedzielę zamknięto tu XII zjazd delegatów polskiej partyi socyalno-demokratycznej Galicyi i Śląska. Do komitetu wykonawczego wybrani z Krakowa pp. Jan Englisch, Leon Misiołek, dr Kazimierz Krzysztoń, Feliks Statter, Marya Konopacka, Zygmunt Żuławski, Wilhelm Topinek, dr Maurycy Kapelner, dr Emil Bobrowski.

Po wyborach poseł dr Marek wygłosił referat o drożyźnie, poseł Hudec o reformie wyborczej do Sejmu i gmin. Przedłożone rezolucye uchwalono. Poseł Daszyński referował o stosunku do żydowskiej partyi socyalno-demokratycznej. Po dłuższej dyskusyi i pożegnalnych przemówieniach zjazd zamknięto.

Macoch przed procesem. Z Piotrkowa donoszą: Macoch oczekuje terminu sądowego z wielkim niepokojem i wypytuje służbę więzienną, czy nie wie ona, jak jego sprawa stoi. Pomimo troski o los swój, człowiek ten jest bardzo dbały o swoje zdrowie; przy najmniejszej niedyspozycyi, wzywa lekarza. Lubi on również dogadzać sobie, to też gotówkę, jaką posiadał podczas aresztowania go w r. z., prawie wyczerpał.

Starczerski nieco inaczej jest usposobiony. Martwi się on, że rodzina jego jest skompromitowana. Spędza całe dnie milczący, rzadko kiedy odezwie się do dozorcy, odwiedzającego jego celę, a jeżeli czasem jest zapytany o co, odpowiada z westchnieniem, że ciężko zbłądził, ale zbrodniarzem i świętokradcą nie jest.

Co zaś do Krzyżanowskiej, to ona jest najmoralniej przekonana, że będzie przez sąd uniewinniona. Boleje tylko nad tem, że rodzinie swojej zadała ciężki cios tem, iż została do sprawy Macocha wmieszana.

Zamordowanie proboszcza. Z Rima Szombat telegrafują: W pobliżu miejscowości Neustia znaleziono wczoraj proboszcza Jana Komora nieżywego. Prawdopodobnie zamordowano go w celu rabunku. Śledztwo w toku.

Samobójstwo z powodu fałszerstwa weksli. Z Budapesztu telegrafują: Urzędnik peszteńskiego Banku komercyalnego, Zoltan Rychlicky, który w sobotę popełnił samobójstwo, był wmięszany w sprawę fałszerstwa weksli na szkodę banku. — Śledztwo w tej sprawie toczy się już dość długo.

Podejrzanym o współudział w fałszerstwie weksli Rychlicky'ego jest agent Bauer. Rychlicky'ego zdradził jego brat, Kazimierz, który zjawił się na policyi i zrobił doniesienie przeciwko bratu. — Oświadczył on, że reflektuje na wyznaczoną premię. Zeznał, że radził bratu, aby się zastrzelił. — Połowę sumy zdeponował Zołtan Rychlicky na książeczkę w jednym banku.

Przy przesłuchaniu na policyi oświadczył Kazimierz Rychlicky, że brat jego Zołtan przyznał się przed kilku dniami, że oszustw wekslowych w Banku komercyalnym dokonał wspólnie z Bauerem; oświadczył również, że brat zdeponował część sumy w różnych bankach. Policya przytrzymała Kazimierza Rychlicky'ego. Do szpitala, gdzie Zołtan leży w celu operacyi, udała się policya, przed którą Zołtan złożył zupełne przyznanie się do winy. Zołtanowi oświadczono, że jest aresztowany; gdy się stan jego zdrowia poprawi, odstawiony będzie do szpitala więziennego.

Śmierć uczonego. Z Londynu telegrafują: Zmarł tu znakomity botanik Józef Dalton Hocker w 94 r. życia. Uczestniczył on w latach 1839—1843 w wyprawie antarktycznej Rossa, w następnych latach zwiedził Azyę, Afrykę i Amerykę w celach botanicznych.

Z Leodyum telegrafują: Z osób ranionych podczas katastrofy w kinoteatrze jedna zmarła, 7 grozi śmierć. Zdaje się, że owa zmarła osoba spowodowała katastrofę rzuceniem bomby.

Mianowania. Minister spraw zewnętrznych zamianował ukończonego akademika konsularnego Artura Ocetkiewicza attaché konsularnym.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 grudnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Stanisławowie Paciorkowscy ze Lwowa, dr Julian Kczubski z siostrą, Helena Schirl z Tarnowa, Rudolf Kassowitz z Wiednia, Jan Czesław Keller z Częstochowy, Franciszek Baral z Zurychu, Maciej Płaza z Dąbrowy. Piotr Bartosik z Brzeszcza (ad Oświęcim), Andrzej Vosilius z Warszawy, Jan Puławski z Sieradza, Helena Kosakowska z Lublina, Piotr Juraszyński z Jekaterynosławia, Michał Frölich z Bytomia, Józef Szychciński z Tarnopola.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 298·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 277·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 310·—. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-pro. 249·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 126·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 37·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 510·50 Clary złr. 40 m. k. 186·—. Losy m. Krakowa 20 zł 100·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 84·—. Palffy 40 zł m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 73·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 47·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 292·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 239·60. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 507·—.

Berlin, 11 grudnia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 11 grudnia. Renta 3-pro. 95·65. Mąka 31·60. Usposobienie silne.

Frankfurt, 11 grudnia. Austryac. kred. 208·50. Koleje państwowe 155·75. Disconto 191·90. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 11 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 647 75, węg. Zakł. kred. 849 75, Anglobanku 326 —, Unionbanku 625 25, Länderbanku 530 50, Bankverein 541 —, Bodencredit 13 05, Galic. Banku hipotecznego 687 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 727 50, kolei południowej 107 50, kolei północnej 49 65, kolei Czerniowieckiej 546 —, Alpiny 856 76, Rima Muranyi 672 —, Praskiego Tow. żelaznego 26 73, Fabryki broni 765 —, Akcye tureckie tyt. 316 —, Gal. Karp. Tow. naft. 760 —, Obl. węg. indemniz. 90 75, Renta majowa 91 25, Austr. renta koron. 91 20, Węgier. renta koron 90 45, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 240 25, Marki 117 73, Ruble 255 —, Rosyj. pożyczka 103 50, Skoda 670 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie z wyjątkiem Alpinów niezmienione, spokojne.

Wiedeń, 11 grudnia. Cukier 38·00—38·10; 27·00—27·10 mdły. Spirytus 67·00—68·00 niezmieniony. Nafta niezmieniona.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski